



# GAZETA WARSZAWSKA

W SRZODE DZIA 3. LUTEGO ROKU 1790.

*Z Warszawy dnia 3. Lutego.*  
 Piszą z Rzymu, że po odprawionej  
 tam w przytomności *Ojca S.* pe-  
 wney Kongregacyi rano dnia 27. Gru-  
 dnia, tegoż samego dnia wieczorem  
 wzięty jest w Areszt y osadzony  
 w Zamku *S. Anioła* Sławny Hrabia  
*Cagliostro*, współ z iednym Zakon-  
 nikiem Cudzoziemcem, swoim przy-  
 iacielem. Nazajutrz wzięto dru-  
 giego jego przyjaciela, rodem *Fran-*  
*cuza*, y innych dzieścię osob. Mał-  
 żonka tegoż Hrabiego *Serafina*, osad-  
 zona jest w pewnym Klasztorze.  
 O przyczynie tego Aresztu, różne  
 słuchają wieści. Jedni mówią, że  
 nowe przeciwko niemu zjawily się  
 dowody, względem Sławney owej

Sztuki Brylantowej. Drudzy twier-  
 dzą, iakoby chciał w tuteyszej Sto-  
 licy wznieść nową iakaś Rewolu-  
 cyą. Jnni rozumieją, że on był Sze-  
 fem nowey Sekty *Illuminatów*. To  
 pewna, że znaleziono przy nim wiel-  
 kiey wagi papiery.

*Z Wiednia d. 9. Stycz.* W tutey-  
 szym Dworskim Kalendarzu Polity-  
 cznym na Rok terażniejszy, mię-  
 dzy Kawalerami Wielkiego Krzyża  
 Orderu *S. Stefana*, tudzież między  
 Taynemi Konsyliarzami Cesarzkie-  
 mi, opuszczone było Imię Kardyna-  
 ła Prymasa Arcybiskupa *Mechlinskie-*  
*go*; lecz Drukarnia w ostatni dzień  
 zeszłego Roku, odebrała Ordynans,  
 umieszczenia znowu Arcybiskupa



rzeczonego ze wszystkimi jego Tytułami w Kalendarzu namienionym.

We 21. Szpitalack *Braci Miłosier-  
nych S. Jana* Prowincyi *Niemieckiej*  
w Dziedzicznych Kraiach Cesarzkich  
*Niemieckich y Węgierskich*, przyję-  
to y trzymano w Roku zeszłym  
11,200. Chorych bez względu na  
rozmaitość Religii. Z tych do zdro-  
wia przyszło 9969. umarło zaś 1,240.  
Osób.

Zawakowane Biskupstwo w *Leut-  
meritz*, Cesarz Jmć zaśluzonemu  
Jmci *Xiędzu Kindermann*, Dyrekto-  
rowi Szkoły *Normalney* w *Pradze*,  
konferował.

Z *Paryża* d. 8. *Stycznia*. *Zgroma-  
dzenie Narodowe* uchwaliło dnia 4.  
wyśłać Deputacyą do Króla, pro-  
sząc Go, ażeby raczył determino-  
wać Summę pieniężną, iaka na u-  
trzymanie Jego Dworu jest potrze-  
bna, y żeby się w tym nie radził  
wiadomych swych za oszczędno-  
ścią Sentymentów, ale raczey, że-  
by się radził blasku y świetności,  
która Tron otaczać musi. Na co  
Król Jmć odpowiedział: „iż chce  
„czekać, aż póki Fundulże do za-  
„placenia potrzebnych kosztów  
„będą obmyślane. To, co on te-  
„raz osobiście dla siebie potrzebu-  
„je, jest najmniejszym z frasun-  
„ków jego. „

Z *Paryża* d. 8. *Stycznia*. Na Ses-  
syi *Narodowego Zgromadzenia* dnia  
4. uchwalono względem Pensyi, co  
następuje: „Zaległe do dnia 1. te-  
go Miesiąca Pensye, Traktamenta,  
Gaże zatrzymane, y roczne Poda-

runki, które nieprzewyższają 3,000.  
*Liwrow*, mają być według trwają-  
cych rozporządzeń zapłacone. Z  
tych Pensyi zaś, które przewyższa-  
ją 3,000. *Liwrow*, tym czasem tylko  
3,000. *Liwrow* mają być wyliczone z  
Excepcyą iednak dla Siedmdziesiąt-  
letnich, którym aż do 12,000. *Li-  
wrow* zapłacić mają. Pierwszy Mi-  
nister Skarbowy po nastąpioney  
Sankcyi Dekretu tego przez Króla,  
każe sobie podać specyfikacyą Pen-  
syi. Od dnia 1. *Stycznia* Roku bie-  
żącego, płacenie wszystkich w tym  
Roku przypadających Pensyi, Tra-  
ktamentów &c: ma być odłożone  
aż do dnia 1. *Lipca*, y wtedy, po  
dług tego, co Zgromadzenie o tym  
postanowi, wyliczone. Kommissya  
z 12. Osób ma być nominowana,  
która Zgromadzeniu Plantę nieba-  
wnie poda względem redukowania,  
skasowania, lub też powiększenia  
trwających teraz jeszcze Pensyi, Po-  
darunkow y Gratyfikacyi. Taż Kom-  
missya wskazać ma Prawidła, we-  
dług których rzeczone Pensye, &c:  
napotym mają być konferowa-  
ne. We *Francyi* zazwyczaj mie-  
szkającym *Francuzom*, którzy teraz  
bez wyraźnego Zlecenia *Rządu*, są  
w kraju nie obecni, ani Protunko-  
wa nawet Pensya nie ma być wy-  
płacona. Wrzawa z okoliczności  
Dekretu tego barzo była wielka. Na  
Sessyi dnia 5. stanęło, że z owego  
Prawa względem odłożenia zapłaty  
Pensyi, następujące Pensye mają  
być wyłączone: (1) Pensya daią-



ca się Sukcessorom Kawalera d'Afzas. Ten Kawaler, na Woynie przedostatniey niespodzianie był schwytany od Anglikow, którzy śmiercią mu grzili, ieśliby wołał na swych Zolnierzy z Reymentu d'Auvergne. Kawaler jednak krzyknął: *Auvergne, strzelay tu ieś Nieprzyjaciel!* y na mieyscu przeto zabity został. (2.) Pensya Grafa de Chambord, ktorego Ociec, przypadkiem nieszczęśliwym od Delfina, Oycę Krola Jmci, został zastrzelonym. (3.) Pensya Generala de Luckner, który chociaż Cudzoziemiec, poświęcił *Francyi* swą szpadę, swą reputacyą, y talenta swe Woytkowe.

Na teyże Sessyi stanął następujący Dekret o Beneficyatach z Duchowieństwa za Granicą bawiących. „Dochody Beneficyow, ktorych, „Posseesorowie są w kraju nieobecni, „y w trzy Miesiące po Publikacyi „teraźniejszego Dekretu, bezszczególnego zlecenia Rządu, do kraju „niepowrocią, mają być sekwestrowane. „

We Wtorek wieczorem Krol Jmci potwierdził Dekret względem odłożenia Pensyi, y względem Sekwestracji Dochodow Beneficyatow Duchownych w kraju nieobecnych.

Z Bastii d. 18. Grudnia. Przywołani nazad do swej Oyczyzny Korfyanie, zwolnili już tu wracać się. W tuteyżym Mieście wszystko ieś spokojno, y po rozmaitych innych Prowincyach wystawienie Milicyi Mieyskiej zaszło bez żadnego zgola zamieszania. W Balagna tylko, przy

tey okazji nie oeszło się bez krwi rozlania. Nasz Komendant JP. de Barrin, musiał nam na piśmie dać przyrzeczenie, że nie oddali się z Wyspy naszej bez rozkazu Dworu. Głoszą, że Monument Grafiowi de Marbeuf dawniey postawiony, teraz ma być rozrzucony, gdyż Monument ten służyłby tylko na przypomnienie niewoli, w ktorey Lud zostawał dotąd. Wszyscy zgola życzą nayszybszego przybycia do nas, y oglądania tu naszego Generala Paolego.

Z Bruxelli d. 12. Stycznia. Stany Generalne Prowincyi Niderlandzkich odprawiły dnia 7. tego Miesiąca pierwsze swoje Zgromadzenie, na ktorym naydowali się Deputowani z Flandryi, Hannonii, Namur. Malines, Geldryi, y z Limburga. Zgromadzenie to, na samym tylko zeszło Zgajeniu, y początkowych niektórych Urządzeniach, ktorych stanowienie sądzono zarzecz potrzebną. Przed Zgromadzeniem Stanow, Uroczysta pierwey Msza od Kardynała Prymasa Arcybiskupa Mechlińskiego przy Asystencyi dwuch Opatow de Villiers y de Vlierbeck, w Kościele St. Gudula, była odprawiona, pod czas, ktorey Wielki Penitencyarz Katedralnego Kościoła Antwerpskiego JX. van Eupen przystosowane do okoliczności miał Kazanie. Zastanowiło to powszechnie wszystkich, że Kardynał Arcybiskup przy okoliczności tak uroczystey, ani od tameczney Kollegiackiey Kapituły in Corpore, ani od szcze-



gulańch nawet teyżey Kapituły Kanoników (jak zawsze we zwyczajach bywało dawniey) przy drzwiach Kościelnych witany y do Kościoła wprowadzany nie był. Po Nabozęństwie odprawionym, Kommenda Dragonii na koniach przeprowadzała Reprezentantów Narodu przez Gleyty Milicyi Narodowej z obustron Ulicy rozstawione, do Ratusza, gdzie Zgromadzenie Zagaiono. Reszta dnia tego pamiętnego, zeszła na Uciechach, y na Publicznych Festynach wszelakiego rodzaju.

Dopiero dnia 8. zaczęto trudnić się około Interesów Stanu. Uchwalono Niepodległość *Niderlandu* y jego *Independecyą* od *Domu Austryackiego*, y postanowiono złączenie się między wszystkimi *Prowincyami*, tak, że *Xieństwa Geldryjskie, Brabanckie, Limburskie y Luxemburskie, Hrabstwa Flandryjskie, Hannoniskie y Namurskie, Margrabstwo Antwerpskie, y Państwa Mechlińskie y Dornickie*, składają teraz iedną *Skonfederowaną Wolną Rzeczpospolitą*, przy której Kardynał Arcybiskup *Mechliński* nominowany został Nayswyższym Prezydium; Adwokat *van der Noot* Pierwszym Ministrem Stanu; y Wielki Penitencjarz *Antwerpski* *JX. van Eupen* Sekretarzem Stanu. Tegoż czasu *Stany Namurskie* wykonały Przyśięgę przed Narodem, y swą Niepodległość ogłosiły. *Prowincya Hannonii* ukontentowanie swe z powrotu *Xiążęcia d' Aremberg* oświadczyła. Same tylko *Prowincye Limburska y*

*Luxemburska*, ieszcze nie deklarowały się przeto, że pierwsza jest nieco słabą; druga *Woyskiem Austryackim* aktualnie jest zajęta. Lecz *Prowincya Limburska* przez ruszenie *Patryotów Brabanckich* wkrótce nastąpić w tamten kraj mające, do wolnieyszego Wotowania zostanie przysposobioną; y *Prowincya Luxemburska*, po dostatecznym wzmocnieniu *Armii Generała Beytnanta van der Meerse*, z ciałnoty teraznieyszey zostanie oswobodzoną.

Z *Paryża d. 11. Stycznia*. Z *Turynu* donoszą, że *Król Jmć Sardyński* kazał, ażeby żadnych więcej *Francuskich Emigrantów* do jego krajów nie przyjmowano. Wprowadzenie także wszystkich *Francuskich Kalendarzów* tegorocznych, do *Państwa Króla* rzezonego zostało zabronione; gdyż we wszystkich prawie wspomnionych *Kalendarzach*, nayduie się *Opisanie naszej Rewolucyi*.

*Mesdames Adelaida y Wiktorya* Ciotki *Króla*, które dotąd rezydowały w *Bellevue*, przeprowadziły się teraz do *Apartamentów w Thuilleries*, umyślnie tam dla nich wygotowanych.

W *Sobotę Zakon Maltański* złożył Deklaracyą względem *Patryotycznej Kontrybucyi* Czwartej części swych *Dochodów*. Taż *Czwarta Część* wynosi 830.000. *Liwrow*, które wspomniony *Zakon* do dnia 1. *Kwietnia* chce wyliczyć.



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

Wc SRZODE DNIA 3. LUTEGO ROKI 1790.

Z Paryża dnia 11. Stycz: Zawczora pierwszy raz słuchano Inkwizycyi JP. de Favras w obecności mnogiego ludu. Gdy czytano przed nim zeznanie dwóch świadków, którym zwierzyć się niby miał owego spisku względem sprzątnienia JJ. PP. Neckera, Bailly, y de la Fayette, tudzież przeprowadzenia Króla do Peronne, zapierał się wszy. stkiego, za kalumnię to poczytał, domagając się, ażeby tych świadków wzięto do aresztu. Hrabia de St. Priest, złożył także swą Deklaracyą w tey Sprawie, y zeznał, że JP. Favras przyszedłszy do niego dnia 5. Października, żądał 1,200. koni pod tych ludzi, krórzy dla straży Króla być mieli przeznaczeni. Inny świadek zeznał, że JP. Favras spytany: czy Osoby Narodowego Zgromadzenia wiedzą o iego Spisku? Odpowiedział: *L'Abbé Maury* y Hrabia *d'Entragues* wiedzą o tym, a za 1,000. *Ludorów* będzie można y Grafa *de Mirabeau* wciągnąć w ten Interes.

Z Lizbony d. 17. Grud: Wczora ogłoszono tu rozkaz Dworu, ażeby wizytowano wszystkie *Francuskie* Okręty Kupieckie, y naydującym się na nich Osobom zabroniono prezentowania się z swą Korkardą Narodową.

Z Leydy d. 15. Stycz: W dzisieyszey Gazecie naszej, czytamy List Imci Xiędza *van Eupen* Sekretarza Stanu Skonfederowanych teraz *Niderlandzkich* Kraiów, pisany do Autora pewnego Peryodycznego Pisma, a to w te słowa:

„Publiczność patrzy tu z pewnym nieukontentowaniem na ten sposób, w który W. Pan okoliczności *Rewolucyi* naszej opisuiesz. Umyśliłem zatym ostrzedz go w tym, coby nawet wziętości Dzieła iego zaszkodzić mogło. Nierozumiey W. Pan, aby *Maxymy*, któremi nas karmić chcesz, y z któremi raz się taisz, drugi raz wyjawiaisz, mogły kiedy u nas zasmakować. Lud nasz śmieie się po *Chrześcianańsku* z dzisieyszego mniej rozumnego Zapatu *Filozoficznego*, ani się obawia jakiegokolwiek ztąd dla siebie nawzajem od



nich pośmiewiska (mówiąc z *S. Pawłem Apostołem*) *Nos stulti propter Christum*. Owszem, tenże nasz Lud-przeświadczony jest, że *Pobożność*, zbrojne ręce jego walecznemi uczyniła. Wiedział on to jasnie, ani kiedy wątpić o tym może, że szczęście nasze, jest dziełem *Boga Izraela*! Umie On nawet uważać, iż te Narody, które się chwyciły owej zbyt *Dumney Filozofii*, a po części nieco y *bezbożney*, zawichrzyły się same w sobie, y do niczego dobrego niedają. My zatem przedsięwzięliśmy wszyscy, być prawdziwemi *Chrześcianami* y kochać się w porządku. Tego zdania są y *Stanisław*, y już poprzyśięgły utrzymywać y wspierać całą swoją mocą (Rządowi Oświeconemu przyzwoitą) *Religią Katolicką*, iako *jedyną szczęśliwości Publiczney zasadę*. Radziłbym więc W. Panu iść sobie fatygi w podsuwaniu nam owych fwych drobnośtek *Anti-Chrześcian/skich*; równie iako y owych *Zdań burzliwych*, na nic więcej, iak na obalenie *Cnoty Patriotycznej y Porządku Publicznego*, przydatnych. Przyim W. Pan to Ostrzeżenie po Przyjaciółku, a uluń odemnie przymus naprzykrzenia się Mu dalszego. Wszyscyśmy tu *Katolicy*. Kochamy *Religią Chrześcianską* y iey cnoty; y jestem pewien, że Rząd nigdy nie dopuści, aby taż *Religia* w najmniejszy sposób nlszkodzoną była. Spodziewam się zatem, że W. Pan List ten dla uczy-nienia nam *sprawiedliwości*, w następującym Piśmie swoim umieścić zechce.

Jestem &c; van Eupen Sekr: Stan: Skonf: Nider:

Z Sztokholmu d. 9. Stycz: Reymenta nasze na mocy Publikacyi z Ambon zaśłęty, muszą być dnia 12. Lutego skompletowane. Już nad wszystkim Woyskiem w *Finlandyi* Rewią odprawiono. Flota nasza złożona z Galer, ukaże się tego Roku we dwoie liczniejszy, aniżeli była w Roku zeszłym. Głoszą też o dubeltowym pomnożeniu Mocy Ładowey, y że Król Jmć, względem tego, chce zgromadzić Nayznakomitszych Magnatów Państwa; lecz druga ta pogłoska potrzebuie ieszcze potwierdzenia. Odnogę *Porkala* y całe Nad-brzeże *Finlandzkie*, Fortyfikacyami y Bateryami tak opatruią, iż przez to wszystkie Magazyny *Szwedzkie* zostaną zabezpieczone od Napaści Nieprzyjaciół, y żegluga prosto przez *Baröfund* (która przeszłego lata była przeciętą) zupełnie będzie zaślioną.

Dawno tu oczekiwany Sekretarz Legacyi JP. *Adlerberg*, przybył teraz, y przywiozł Traktat w Oryginalu, który niedawno między *Szwecyą* y *Portą* w *Carogrodzie* zawarty został, y natychmiast go złożył w Reku Króla Jmci.

Z Kopenhagi d. 12. Stycz: Dano pozwolenie na wprowadzenie 3000. Beczek Sledzi z *Szwecyi* do Miasta tuteyszego, za małą na Cle Opłatę. Jedna Beczka takich Sledzi będzie przedawaną za pięć *Talarow* y ćwierć, przez co wygodzi się znacznie Uboższym Ludziom.

Król Jmć relaxował śmierci Dekret, ferowany nad wiadomym *Benzenstierna*, y zamienił go na Więzienie dożywotne. Imperatoro-



wa *Rossyjska*, wstawieniem się swoim, wiele przyłożyła się do tej relaxacyi.

Z *Wiednia d. 13. Stycz.*: Okoliczności zdrowia Cesarzkiego są odmienne; dziś Monarcha dosyć ma się dobrze.

Dnia 5. ruszyły *Węgierskie* Reymenta de *Kins*, *Niklas Esterhazy*, *Samuel Giulay*, y *Jan Palfy* od Wielkiej Armii do *Galicji*, dla wzmocnienia Korpusu Obserwacyjnego od 25,000. ludzi. Za tymi Reymentami, w potrzebnym razie, y Brygada z *Wiednia* pod *Brentano* mają iść jeszcze iuszyć, gdyż niechęć rozrywać owych 75,000. ludzi w *Czechach* y *Morawii* nadywających się. Prowadzą teraz Artyleryą do *Chocima* y do *Galicji*. General Artyleryi Graf *Wacław Colloredo*, Kommanderujący tą Armią Obserwacyjną, ma pod sobą Relt-Marzałkow *Leytnantów Sauer* y *Harancourt*, y General-Majora *Karaiczay*. Gdyby potrzeba wyciągała wzmocnienia tej Armii aż do 60,000. ludzi, naówczas Kommanderować ma Xiążę de *Cobourg* w *Galicji*, *Hohenlohe* w *Włofszczyźnie*, *Wallis* w *Serwii*, Xiążę de *Ligne* w *Syrmii*, *Wartensleben* w *Bannacie*, *Mitrowski* w *Slawonii*, *Spieny* w *Kroacji*, y *Laudon*, gdyby trzeba było, w *Czechach* y w *Szląsku*.

Dnia 24. Grudnia Wielki Mecz w *Belgradzie* na Kościół *Katolicki* został poświęconym. Vice-Kancelarz Graf de *Kobenzl*, bawi iść w *Luxemburgu*; Xiążę d' *Ursel*, który pojechał do *Bruxelli*, wielce do Cesarza Jmci jest przywiązany.

Z *Carogrodu d. 15. Grudnia*. Teraźniejszą naszą Karystą na Zboże, *Pospolstwo* tutejsze powszechnie przypisuje zagniewaniu *Proroka* swego *Mahometa*, iż *Turcy* dopuścili *Chrześcianom* zabranie swych Kraiow; y że nie da się inaczej przebłagać, ani obfitości zboża nie da tenże *Prorok*, aż chyba woiując daley przeciwko tymże *Chrześcianom* o odebranie Kraiow zabranych. Przeto, toż *Pospolstwo*, powszechnie y mocno domaga się kontynuacyi iak najżwawszey *Wojny*.

Z *Włoch d. 5. Stycznia*. Wszystkie *Sardyńskie* Reymenta Piesze, mają być do 15. ludzi Kompania każda, *Konne* zaś dzieściami ludzmi, powiększone. Barzo wiele zapasu *Wojennego* z *Piemontu* prowadzą do *Sabaudyi*, y większa część *Grénadyerow* Armii już przciągnęła, y zdaie się tylko oczekiwać przybycia reszty swych Reymentow. Trzy tysiące *Namiotow* jest w robocie, dano także rozkaz zakupowania znacznego zapasu Zboża; słowem, y tam wszystkie obroty, zdaia się przepowiadać *Wojnę* na przyszłą *Wiosnę*.

Z *Frantfurtu d. 15. Stycznia*. Niektóre wiadomości z *Wiednia* donoszą, że *Medyolańczycy* posyłaia teraz do *Wiednia* Deputowanych,



prosząc o umniejszenie Podatków, mianowicie zaś o skasowanie  
Formy Rządu nowo tam zaprowadzonej.

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 3. Lutego R. 1790.

Kamienica wieadna, w Cyркуle Rynku Miasta Nowey Warszawy, Nro. 359. stoięca, mieszkan wymieblowanych 20, Kachnią, Spiżarnią, Studnią, dwie Stajnie, Wozownię w Podworzu y piwnic iżesć maiąca, iest do sprzedania, a pierwsze piętro w tej Kamienicy iest do zająćia.

Kamienica, na Ulicy Piwney pod Nrem 104. na gruncie Dziedzicznym iest do sprzedania; koby życzył sobie nabyć, niech się uda do Kancellaryi Woytowkicy Miasta Starey Warszawy.

Jan nazywający się iuż Ciechanowski iuż Cuchowski, iuż Ciechański maiący wlozy zaczęfane rusawe, białokurawaty, oczy duże, nos krotki, z wąsami białemi nayeściej zamuzganemi, twarzy ciagle, wzrostu niskiego, lat wiecy 30. maiący, postrzelony w nogę prawą, umięający po części język Niemiecki, ma przy sobie Atestata Pruskie, miał żupan zielony, kurtkę zieloną, guziki białe, szarawary zielone, w tulubie czarnym, w kapucie granatowej z bankiem kalatanowatym, w płaszczu białym. Ten okradzsy pewnego Dzierżawcę w Bracławskim w Summie znaczney gotowej uciekł. Koby go poznał, do najbliżzey oddał Kommandy, y uwiadomił Sekretarza Poczt y Winnicy, będzie miał y kolzt powrocony y znaczną nagrodę.

Pracowity faszeki pojawiwszy Zonę Maryannę Poddaną ze wsi Burkatczynna w Parafii Becefskiej, a potem z tą Zoną we wsi Oczeretna na Ukrainie blisko Pochebiszcz przez lat trzy przemieszkawszy y z nią spłodziwszy Syna, przed lat iuż piętnastu onę porzucił, która zbiegłego Męża swego w rożnych mieyscach szukając, tę tylko od Brata Mężowego dostała wiadomość, iakoby Mąż iey dostawszy rozumu pomieszaniam, miał zabiedz do Turczek; iednakże o życiu lub śmierci tegoż Męża niemając pewności, iezaliy kto o nim wiedział, o doniesienie do IX. Ministra Berezkeckiego Kłafatoru II. XX. Trynitarzow, iako Parocha mieyscowego uprasza.

Ur: Anna UUr: Tomaz y Maryanny Ładow ze wsi Pułbanowa w Parafii Horochowskiej Dyeczyi Łuckiej corka, lat na ten czas 14. maiąca, wzięwszy Ślub w Kościele swoim Parafialnym z Ur: Fian: Bobrykiewiczem na tenczas lat 24. maiącym, po trzechmiesięcznym pożyciu, przed lat 10. od niego opuszczona, gdy dla dowiedzenia się o nim tak przez Edykta z Konfystorza Łuckiego wynoszone, iako też podane doniesienie do Gazety Warszawskiej pod d. 20. Czerwca R. 1789. uczynila pilność, a przez omyłkę zamiast nazwika Bobrykiewicza Bobrowskiego inie umieśczone bylo, a przeto wynalezienie Męża iey zatrudnione zostało, więc znowa powtarza swoię proźbę, aby o życiu lub śmierci tegoż Ur: Bobrykiewicza wiedzący, raczył donieść do IX. Instygatora Konfyst: Łuck: Łaciński.

Jan redem z Litwy y z Litewska mowiący, wzrostu niskiego, maiący żupan, płaszcz, y rzytuzy popielatą, kurtkę także popielatą z ponowemi wylogami; pas y czapkę ponowę; przyiawwszy służbę u IP. Skwarńskiego Wice Regenta Ziemi: Płock: d. 1. Paźdz: przeszłego R. uciekł, okradzsy. Koby go przeiął lub o nim dowiedział się, niech da wiadomość do Warszawy do IP. Łęczyńskiego Murgabięgo Pałacu Xiążęcia Jmci Biskupa Krakowskiego, a odbierze nagrodę.

Swieżo wyszły Koperłznych ściągający się do niniejszey rewolucyi we Francyi; znaydując się do sprzedania w Księgarni Trautnera w Pałacu Starościny Wolbromskiej na Ulicy Senatorskiej. Pierwsze Adbruki y na rygalowym papierze sztuka po 2łot. 2. podleysze 2łot. 1.

Niegdyś Kamendyner Karol Keller, od Wierżycielow swoich ściągany, y Proccsem w Sądzie Pruskim Miasta Krolewca zatrzymany, tamże dnia 18. Stycznia Roku terażniejszego umarł. W iakowym zaś stopniu Prawa śmierć tegoż Debitora zabrala? wszelki Pretendent Kredytor niniejszym obwieścza się doniesieniem.